

SZKOŁA URZĄDZANIA DOMU Lekcja 1.



fol. Kalbar

Wykłada:
architekt
Bartłomiej Kąkol

**Jak dobrze urządzić dom?
Wszystkie rozwiązania
muszą być zgrane.
Jedne wynikają z drugich,
wszystkie na siebie wpływają
i wiążą się ze sobą,
tworząc całość
z dopasowanych elementów.**

1. Układ

Najważniejszy jest pomysł na układ przestrzenny i funkcjonalny wnętrza – to, co Amerykanie nazywają *master plan*. Dobry układ można poznać po tym, że jest czytelny i prosty. W planie można wyróżnić strefę prywatną i ogólną, są miejsca centralne i mniej ważne. Wielkość i usytuowanie

**Dobry układ broni się sam,
nawet przy skromnym
wykończeniu.
Nieporadnemu nie pomogą
najbardziej wyszukane
materiały wykończeniowe.**

każdego pomieszczenia wynika z jego funkcji i rangi i nigdy nie pomyliły drzwi do WC z drzwiami do salonu.

Dobrze ustawione wnętrza samo wskazuje nam rzeczy, które są ważne, które powinniśmy wyeksponować, zaznaczyć, wyróżnić. Pokazuje także, które miejsca ukryć,

schować, od czego trzeba odwrócić uwagę.

Założmy jednak, że podstawy zostały już opanowane i mamy sensowny układ przestrzenny i funkcjonalny wnętrza. W przeciwnym wypadku każdą radę musielibyśmy kończyć uwagą: „ale najważniejszy jest układ”.

2. Koncepcja

Potrzebujemy ogólnej koncepcji wyglądu wnętrza. Nie ma zasady, że należy zacząć od koloru okien albo materiału podłogi. Oczywiście od czegoś trzeba wyjść, ale chodzi raczej o znalezienie zasady, pomysłu. Dobrą inspiracją może być wnętrze, które gdzieś widzieliśmy, do którego chętnie wracamy, chociażby na stronach starego numeru jakiegoś czasopisma.

**Nie wszystko sprawdzi się
u nas, mimo że nam się
bardzo podoba.
Nie wszystko można mieć
i nie wszystko naraz.
Niestety.**

Może być też tak, że na niektórych rzeczach bardzo nam zależy, wymarzyliśmy je sobie – na przykład jakiś ulubiony kolor, ciemne podłogi z drewna egzotycznego – można od tego zacząć budować całe wnętrza. Czasami ktoś ma wartościowe meble i wyposażenie, które warto wyeksponować. To też wpłynie na dalsze decyzje i może stanowić punkt wyjścia projektu.

Należy przy tym pamiętać o swoich potrzebach i gustach. Unikać mody i przemijających tendencji projektowych.

Lepsze jest wnętrza we własnym stylu, które będzie nam długo odpowiadało, niż modne – czy też raczej należałoby powiedzieć „za chwilę niemodne” – do którego nie będziemy mogli się przywiązać. Nowoczesne, minimalistyczne,

„hi-techowe” wnętrza są odpowiednio tylko dla niektórych osób. Atrakcyjne fotografie w czasopiśmie dają pojęcie o tendencjach, umiejętnościach projektantów i zamożności inwestorów, ale często mają niewiele wspólnego z życiem kilkuosobowej, wielopokoleniowej rodziny (nie wspominając już o psach i kotach). Nie dajmy się zwieść i bądźmy ufni w stosunku do siebie.

3. Hierarchia

Musimy się zdecydować, co we wnętrzu jest dla nas najważniejsze, na co chcemy zwrócić uwagę. Dać oku szansę zatrzymania się na czymś – meblu, dekoracji ściennej, płaszczyźnie. Bez tego grozi nam zjawisko nazywane oczopląsem – wszyscy chyba wiedzą, o co chodzi. Niektóre powierzchnie czy elementy muszą więc być ważniejsze niż inne. Zawsze warto wyeksponować na przykład ścianę na wprost wejścia stanowiącą zamknięcie jakiejś przestrzeni, tło dla ważnego elementu (na przykład kominka, kredensu).

Upraszczając sprawę, sytuacje są dwie. W pierwszym przypadku mamy wnętrza nowoczesne – wtedy działamy głównie płaszczyznami ścian, podłóg i sufitów. W drugim – wnętrza bardziej klasyczne zawierają więcej elementów, więc musimy

**Nie można dopuścić
do konkurencji różnych
elementów aranżacji wnętrza:
mebli, wyposażenia,
dekoracji.**

wybrać, na czym nam bardziej zależy, co jest ciekawsze, co chcemy podkreślić – wystrój ścian czy wyposażenie? Możemy mieć na przykład bardzo wartościowe meble, które nie powinny zniknąć na tle bogatego, przyciągającego uwagę otoczenia. Jeżeli to wyposażenie jest ważniejsze, zdecydujemy, który element chcemy wyeksponować.

Pamiętajmy, że wnętrze jest wypełnione sprzętami, dekoracjami, przedmiotami, mnóstwem rzeczy. Wśród nich także powinna być hierarchia. W każdym pomieszczeniu znajduje się wyposażenie związane z jego funkcją – w salonie sofy, fotele, kominek, telewizor, w jadalni stół, krzesła, kredens. Właśnie te elementy charakterystyczne funkcjonalnie powinny być w danym pomieszczeniu najważniejsze i wyraźnie wyróżnione. To podstawowa zasada.

4. Konsekwencja

W podobnych miejscach, lub używając tego samego materiału, trzeba stosować jednakowe albo podobne rozwiązania. Brzmi to być może nieco enigmatycznie, ale chodzi o to, aby na przykład pojawiający się gdzieś kolor miał kontynuację gdzie

Dobrych decyzji się nie zmienia.
Uzasadnieniem dla zastosowania jakiegoś rozwiązania jest powtórzenie podobnego w innym miejscu.

indziej, na innym elemencie, dekoracji. To samo dotyczy detali wykończeniowych – należy się trzymać tego samego wzoru, na przykład stosować takie same klamki, listwy przypodłogowe, parapety z tego samego materiału. Brak konsekwencji wywołuje wrażenie bałaganu i nieporadności. Można łączyć rzeczy nowoczesne z klasycznymi, a nawet zabytkowymi, ale na zasadzie kontrastu. Przy czym jedno musi przeważać, aby nie było konkurencji, bałaganu, żeby wartościowy element, mebel, dekoracja wyróżniały się z otoczenia.

5. Umiarkowanie

Wnętrze to nie ubranie. Będzie nas otaczało przez cały czas i nie da się go odwieść do szafy, gdy przestanie się nam podobać.

Wszelkie szalone pomysły, zaskakujące zestawienia, ostre kolory, mocne wzory, nawet fajne i dobrze skomponowane, po jakimś czasie się opatrzą i znudzą.

Ekstrawagancja jest dobra dla uzyskania mocnego efektu. Przydaje się tam, gdzie trzeba przyciągnąć uwagę, zainteresować, zaskoczyć. Takie miejsca to salony sprzedaży, firmowe sklepy, modne restauracje.

Jednak w domu ten efekt jest jednorazowy. Po zadziwieniu siebie i wszystkich znajomych (co zostanie załatwione już na pierwszym spotkaniu towarzyskim, czyli parapełowie) wnętrze przestanie zaskakiwać, a może zacząć drażnić.

6. Zamiar mierzony podług sił

Materiały wykończeniowe mogą być, nazwijmy to, standardowe albo ekskluzywne, plus cała gama pośrednich.

Niekoniecznie te standardowe są istotnie gorsze od ekskluzywnych. Często różnica w cenie nie odpowiada różnicy w jakości. W każdym razie wszystkie rozwiązania i materiały powinny być w tym samym albo zbliżonym miejscu na skali między standardem i ekskluzywnością. Trzeba się zastanowić, na co nas stać, i ostrożnie mierzyć siły. Wartością nie do przecenienia jest oryginalność materiałów. Zawsze lepiej zastosować materiał prawdziwy, naturalny niż jego imitację.

**SZKOŁA
URZĄDZANIA**
Lekcja 1. **DOMU**

Lepiej jednak położyć na podłodze przyzwoite panele drewniane i dobry gres, niż wydać wszystko na parkiet z drewna egzotycznego, a obok dać terakotę o drukowanym wzorze z promocji w supermarkecie. Ostateczny koszt jednego i drugiego rozwiązania jest taki sam. Połączenia materiałów różnych standardów wyglądają fatalnie i dają bardzo zły efekt. Oczywiście są wyjątki, gdzie zastosowanie materiału „z innej beczki” jest świadome i ma wywołać zamierzony efekt. Czasami jakieś bardzo proste i pospolite materiały mają ciekawą, charakterystyczną, niepodrabialną fakturę, kolor lub są niezastąpione

Każde rozwiązanie powinno wywoływać efekt adekwatny do poniesionych kosztów, a najlepiej duży efekt małym kosztem.

do wytworzeniu klimatu, nastroju. Bezpiecznie jest unikać drogich i skomplikowanych koncepcji wnętrzarskich, które opierają się jedynie na jakości materiału i wykonania. Może się bowiem zdarzyć, że przeliczymy się z kosztami, materiał nie spełni naszych oczekiwań, znudzi nam się, wykonawca sobie nie poradzi i cały pomysł upadnie. A dla efektu końcowego jakość wykonania ma pierwszorzędą wagę. Moim zdaniem lepiej skromniej, ale szybciej i kompletniej. Lepiej szybko urządzić dom i z niego korzystać, niż latami dorabiać, przerabiać i uzupełniać braki.